



Lekarze dawali mu 1% szansy na przeżycie... Najnowsze wieści od Kamila z Ławy budzą podziw i nadzieję

data aktualizacji: 2026.08.26



W maju ubiegłego roku jego życie zmieniło się bezpowrotnie. 33-letni dziś Ławianin, Kamil Opląt przeszedł przez piekło, ale pokazuje niezłomny charakter i konsekwencję. Jego historia jest najlepszym dowodem na to, że są one w stanie zdziałać naprawdę wiele! Dotarły do nas budujące wieści o obecnej sytuacji Kamila. Napawają optymizmem, chociaż walka Ławianina będzie trwać jeszcze długo, a wszelkie wsparcie na jego trudnej drodze jest wciąż bardzo potrzebne!

Przypomnijmy. Jeszcze do niedawna Kamil był bardzo aktywnym, zdrowym mężczyzną. Pasjonował się sportem, pracował, a przede wszystkim wychowywał córkę. **Z pozoru błaha rana prawego łokcia wywołała w jego organizmie sepsę.** Lekarze dawali mu zaledwie 1% szansy na przeżycie... Wstrząs septyczny doprowadził do martwicy i w efekcie konieczna była amputacja obu nóg poniżej kolan.

Jak mówił w rozmowie opublikowanej na naszych łamach w sierpniu minionego roku:

"Straciłem nogi, a wraz z nimi zdrowie, sprawność, poczucie bezpieczeństwa i niezależności. Nie straciłem jednak nadziei. Wiem, że dla moich najbliższych muszę się podnieść. Muszę nauczyć się być i funkcjonować od nowa. Bo mam dla kogo! Codziennie walczę z bólem, lękiem i niepewnością, ale wypełnia mnie też ogromna determinacja. Bywają dni, gdy uśmiech przychodzi nieco łatwiej. Są też takie, gdy zwątpienie przytłacza. Ale się nie poddaję, bo wiem, że jeszcze mogę wrócić - do życia, do aktywności, do ojcostwa takiego, jakie znam i kocham."

Droga do miejsca, w którym Ławianin jest dzisiaj, wymagała od niego wielkiej siły. Kamil dzielił się swoimi zmaganiem i emocjami na stronie ogólnopolskiej zbiórki. W styczniu tego roku pisał:

"Zawsze byłem uparty i dziś ten upór idzie dalej ze mną i jest moją siłą. Kiedy dni stają się ponure, gdy myślę: „to nie ma sensu” i rezygnacja chodzi po głowie, przypominam sobie, że cel musi być osiągnięty."

Jego wielkim celem i marzeniem było wzięcie udziału w Pierwszej Komunii Świętej córki, o własnych siłach, dzięki protezom. Zrealizował to, o czym poinformował w niezwykle emocjonalnym wpisie pod koniec czerwca:

"Z całych sił walczyłem o to, by móc stanąć przy niej w kościele. Jestem ogromnie z siebie dumny, bo tak się właśnie stało! Gdyby nie Wy, to nie byłoby to możliwe."

W tym samym czasie dodał też ważne słowa wdzięczności skierowane do wszystkich, którzy go wspierali:

"Do dziś słyszę w głowie wypowiedane przez Was: „nie

poddawaj się...". To słowa, których nigdy nie zapomnę, które już na zawsze ze mną zostaną. Dzięki Wam stanąłem na nogi. Teraz walczę już nie o wiarę, lecz o realny powrót do sprawności - na tyle, na ile to możliwe."

Dziś Kamil korzysta z protez i znów trenuje na siłowni. Turnus rehabilitacyjny, który ma pomóc mu w nauce chodu, poprawie kondycji i powrocie do aktywności, dofinansuje Fundacja Poland Business Run. Z informacji przekazanych nam dziś przez fundację wynika, że Iławianin nie zamierza się zatrzymywać.

"Jestem dopiero rok po amputacji, na nowo poznaję świat i uczę się podstawowych rzeczy, ale zrobię wszystko, by choć w 80% wrócić do sprawności sprzed choroby" - zapowiada Kamil.

Mężczyzna marzy również o sportowych protezach, dzięki którym znów mógłby biegać.

Znamy doskonale iławskie środowisko biegowe. Wiemy, że jesteście bardzo liczni, aktywni i macie wielkie serca. Zwracamy się więc do Was z bezpośrednim apelem o włączenie się w akcję. Możecie pomóc Kamilowi oraz innym osobom z niepełnosprawnościami z naszego województwa, dołączając do wirtualnego biegu Poland Business Run. To największa charytatywna sztafeta w kraju.

Zasady są proste i elastyczne. Wystarczy zebrać 5-osobową drużynę. Na pokonanie 4 kilometrów przez każdego członka zespołu jest cały tydzień, od 31 sierpnia do 6 września. Trasę, konkretny dzień i godzinę wybieracie sami. Można pobiec w parku, na bieżni w domu lub w miejscu urlopu. Wynik jest zaliczany, gdy wszystkie pięć osób ukończy swój dystans.

"W Poland Business Run liczy się przede wszystkim chęć pomagania, a nie tempo czy wynik. Nie trzeba być doświadczonym biegaczem ani przyjeżdżać na start do Krakowa czy Warszawy. Wystarczy zebrać pięcioosobową drużynę i znaleźć swoje 4 km - w parku, na osiedlu, podczas urlopu czy w miejscu, w

którym akurat jesteście. Każdy pokonuje dystans po swojemu, a razem dokładacie kolejną cegielkę do realnej pomocy" - zachęca Agnieszka Pleti, prezeska Fundacji Poland Business Run.

Zapisy z pakietem Virtual Eco trwają tylko do 27 sierpnia do godziny 23.59. Drużynę zgłasza się przez stronę internetową bieg.pbr.pl. W tej formie numer startowy, medal i dyplom otrzymacie w wersji elektronicznej, a większa część opłaty trafia bezpośrednio na wsparcie beneficjentów.

Codzienna walka Kamila wiąże się z gigantycznymi wydatkami. Wymiana leja, częste wizyty u protetyków, stała rehabilitacja i dojazdy to ogromne koszty, którym Iławianin musi stawiać czoła przez najbliższe lata. Cały czas trwa dedykowana mu zbiórka. Apelujemy o wsparcie, każda kwota przybliży Kamila do celu i pełnej samodzielności. Zbiórka prowadzona jest na stronie: <https://www.siepomaga.pl/kamil-oplat>

Źródła:

Notatka prasowa Fundacji Poland Business Run

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79106-przez-rane-na-lokciu-stracil-obie-nogi-ilawa-rusza-na-pomoc-32-letniemu-kamilowi>

<https://www.siepomaga.pl/kamil-oplat>

Opracowanie: portal Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82755-lekarze-dawali-mu-1-szansy-na-przezycie-najnowsze-wiesci-od-kamila-z-ila-wy-budza-podziw-i-nadzieje>